



Polaniarskie świętowanie

„Śpiewanie i granie to uciecha świata, w takiej wesołości mijajom nom lata” – tak zaśpiewały w sobotę 23 września br. trzy pokolenia członków „Góralskiego Zespołu Polaniorze”, obchodzącego w roku 2017 jubileusz 40-lecia istnienia.

czytaj str. 9



Na deskach Domu Ludowego

„Wesele” Wyspiańskiego w góralskiej oprawie

To dobry czas dla Gminy Kościelisko. W kolejnych plebiscytach i konkursach zyskujemy uznanie bądź to samych mieszkańców i gości, bądź jury, które według swoich kryteriów ocenia zaangażowanie stowarzyszeń i mieszkańców oraz działalność urzędników. Laury zdobywają także poszczególni mieszkańcy gminy.

I tak w sierpniu kapituła konkursu „Niezwykła wieś 2017” działająca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Małopolskiego przyznała wsi Kościelisko III miejsce w kategorii „Nowatorska wieś”. Doceniono wysoki poziom aktywności społecznej w Kościelisku, dobrej współpracy organizacji pozarządowych, inicjatyw mieszkańców i Urzędu Gminy, którego przykładami jest np. powstanie tras

narciarskich w Kościelisku, akcja „Geotermia dla Kościeliska”, działalność kulturalna i społeczna Stowarzyszenia Rozwoju Turystyki w Gminie Koście-

Gmina nagradzana, mieszkańcy wyróżniani

lisko, Koła Gospodyń Wiejskich i Związku Podhalan oraz bardzo bogaty program edukacji regionalnej w gminie.

Z kolei w corocznym plebiscycie Gazety Krakowskiej „Wielkie odkrywanie Małopolski” w kategorii „Miejsce Niezwykłe” Gmina Kościelisko zdobyła głosami czytelników pierwsze

miejsce. Ostatecznie jury zdecydowało o przyznaniu głównej nagrody dla Rytra, a nasza gmina uzyskała wyróżnienie. Wójt Gminy Bohdan Pitoń

odebrał je z rąk Wicemarszałka Województwa Leszka Zegzdy podczas gali w Gorlicach.

Należy przy okazji wspomnieć, że sukces w tym samym plebiscycie osiągnęła mieszkanka Kościeliska Halina Olejniczak, zdobywając wspaniałe III miejsce w kategorii Małopolska Osobowość Turystyki.



Ponadto Gmina Kościelisko została wyróżniona specjalnym certyfikatem w programie „Przyjazna Polska” w kategorii „Kraina Turystyki i Przygody”. A pamiętać trzeba jeszcze, że rok temu uzyskaliśmy certyfikat „Lidera Edukacji”.

Tymczasem 28 września dotarła do nas miła wiadomość, że mieszkaniec Kościeliska Jan Wierzejski otrzymał nagrodę Srebrnego Delfina w Cannes na festiwalu Cannes Corporate Media & TV Awards za swój dokumentalny film *Mój czas / My time*. Wcześniej film zdobył m.in. dwie nagrody na Krakowskim Festiwalu Górkim – Nagrodę Publiczności oraz Wyróżnienie w Konkursie Polskim.

Gratulujemy!

MKI

Trwają konsultacje społeczne

Zmiana regulaminu utrzymania czystości i porządku

Referat Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, informuje, że trwają konsultacje społeczne w sprawie projektu zmiany „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kościelisko” z dnia 25 września 2017 roku. Konsultacje zakończą się 16.10.2017 r.



Najważniejsze zmiany to: wprowadzenie dodatkowego worka na

odpady niebezpieczne o pojemności 60 l, 120 l (kolor fioletowy) i od-

biór tych odpadów raz w miesiącu, zwiększenie częstotliwości odbioru odpadów komunalnych biodegradowalnych raz na tydzień w okresie od 1 maja do 30 września, zakaz zgniatania pozostałości po segregacji niesegregowanych zmieszanych odpadów komunalnych, zwłaszcza przy użyciu urządzeń mechanicznych (zgniataarki).

Projekt zmiany „Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kościelisko” można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Kościelisko oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kościelisko <http://www.gminakoscielisko.pl/pl/dla-mieszkanca/aktualnosci/tablica-ogloszen-urzedu>.

Zainteresowane organizacje porządowe i podmioty wymienione w

art. 3 ust 3 ustawy z dnia 23 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, których statutowym celem są sprawy objęte projektem uchwały oraz mieszkańcy Gminy Kościelisko mogą składać uwagi do przedstawionego projektu.

Wszelkie opinie, propozycje i uwagi mogą być zgłaszane w nieprzekraczalnym terminie do 16 października osobiście w Urzędzie Gminy Kościelisko, za pośrednictwem poczty tradycyjnej na adres: Urząd Gminy Kościelisko, 34-511 Kościelisko, ul. Strzelców Podhalańskich 44 lub pocztą elektroniczną na adres: srodowisko.odpady@gminakoscielisko.pl.

Zachęcamy Państwa do przeanalizowania zaprezentowanego tematu i zgłaszania uwag do projektu.

Z życia RADY

Najważniejsze posiedzenia i uchwały Rady Gminy Kościelisko w okresie od 28 czerwca do 20 września 2017 r.

Sesja XXIX – 28.06.2017

- ❖ określenie zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji dla Gminy Kościelisko,

- ❖ ustalenie regulaminu określającego zasady udzielania dotacji celowej – zamiana systemu ogrzewania opartego o paliwie stałym na ogrzewanie proekologiczne.

Sesja XXX – 10.08.2017

- ❖ w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami Gminy Kościelisko,

- ❖ w sprawie ustanawiania stawek opłat za korzystanie z przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Kościelisko,

- ❖ ustanowienie stypendiów sportowych dla osób fizycznych za osiągnięte wyniki sportowe, zasad oraz trybu ich przyznawania i pozbawiania.

Sesja XXXI – 20.09.2017

- ❖ w sprawie przystąpienia Gminy Kościelisko do Podhalańsko-Orawskiego Klastra Energii,

- ❖ w sprawie współdziałania z gminami Czarny Dunajec, Bały Dunajec, Zakopane i Szaflary oraz Podhalańską Lokalną Grupą Działania w zakresie złożenia wniosku i przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Ekoenergia – rozwój odnawialnych źródeł energii na terenie Podhala”,

- ❖ zaciągnięcie kredytu długoterminowego,

- ❖ udzielenie pomocy rzeczowej Powiatowi Kartuskiemu,

- ❖ udzielenie pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla Powiatu Tatrzańskiego na zadanie bieżące tj. badanie potoków pasażerskich na terenie Powiatu Tatrzańskiego.

MKi

MKi

Ochrona środowiska

Wymiana pieców coraz bliżej

Gmina Kościelisko otrzymała dotacje celowe z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Małopolskiego w ramach działania 4.4.2 oraz 4.4.3 w łącznej wysokości 1 708 361,28 zł na wymianę systemów grzewczych na terenie gminy. W ramach dwóch projektów zaplanowano wymianę 80 pieców opalanych węglem na piece opalane biomasą oraz wymianę 57 pieców opalanych węglem na piece opalane ekogroszkiem spełniające parametry ekoprojektu.

W październiku mieszkańcy rozpoczęli wymianę swoich systemów grzewczych. Jest szansa, że na przełomie roku 2017/2018 trafią do mieszkańców pierwsze środki z dotacji. W przypadku wymiany pieca na piec opalany biomasą, maksymalna kwota dotacji może wynieść 8 000 złotych do zakupu nowego pieca i 6 000 zł do modernizacji instalacji c.o. W przypadku wymiany pieca na ekogroszek, maksymalna kwota dotacji może wynieść 8000 zł do zakupu nowego pieca oraz 1 000 zł do modernizacji instalacji c.o.

Zapraszamy wszystkich chętnych mieszkańców do zgłaszania chęci udziału w projekcie w sekretariacie Urzędu Gminy Kościelisko. Osobą odpowiedzialną za realizację projektu jest Anna Pabin tel. 18 20 220 27, adres e-mail: sekretariat@gminakoscielisko.pl.

Poprawmy wspólnie jakość powietrza, którym oddychamy.

Notaki (z) sekretarzyka

Narodowe weselenie się

Podobno mało czytamy. Statystyki nie są najlepsze, narzekanie na stan polskiego czytelnictwa trwa już od wielu lat i biorą w nim udział wszyscy zainteresowani, poczynając od nauczycieli polonistów, a kończąc na księgarzach i wydawcach.

Akcja powszechnego czytania wybranych dzieł literatury polskiej zwana Narodowym Czytaniem zapoczątkowana jeszcze przez Prezydenta Komorowskiego w 2012 roku miała pokazać, że nie jest tak źle, a może nawet odwrócić ten trend.

Akcja jak to akcja, ma charakter pojedynczego zrywu, jest trochę jak Dzień Kobiet albo Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, czyli ogólna mobilizacja, wszystkie ręce na pokład, w nadziei, że to poruszenie zostawi jakiś ślad na pozostały czas w roku.

I mam wrażenie, że tegoroczne czytanie rzeczywiście coś zmieniło. Po pierwsze, żadna z dotychczasowych lektur tak wspaniale nie nadawała się do ukazania bogactwa kultury polskiej, zwłaszcza ludowej. Niesamowita różnorodność postaci i barwność obrzędów aż prosiła się o jakąś wyjątkową inscenizację, zwłaszcza u nas na Podhalu, zwłaszcza w tak ważnym ośrodku kultury ludowej jak Kościelisko.

Po drugie „Wesele” Wyspiańskiego to wyjątkowa refleksja nad naszymi narodowymi przyzwyczajeniami, mądra

i przejmująca, ale także ironiczna i dowcipna, a chyba takich tekstów dzisiaj nam trzeba, choćby na ostudzenie gorących głów po obu stronach politycznego i społecznego sporu.

Dramat Wyspiańskiego wygrał w tym roku głosowanie z „Przedwiośnią” Stefana Żeromskiego, „Beniowskim” Juliusza Słowackiego i „Pamiętkami Soplicy” Henryka Rzewuskiego. „Wesele” zdobyło 18 tys. spośród oddanych 37 tys. głosów, więc wygrało bezkonkurencyjnie.

Tak czy inaczej, narodowe czytanie wyszło w tym roku trochę jak narodowa terapia, a u nas w Kościelisku dodatkowo jak święto gminnej społeczności. Bo scena Domu Ludowego połączyła wszystkich, stała się na kilka godzin radosnym spotkaniem ze świętą literaturą, ale także z drugim człowiekiem, z sąsiadem. Okraszane góralską muzyką i prawdziwymi wesełnymi obrzędami wspólne czytanie Wyspiańskiego okazało się być wyborną zabawą i to zarówno dla tych na scenie, jak i dla publiczności.

Ciekawe, co będziemy czytać w przyszłym roku. Stawiam na Żeromskiego, jego „Przedwiośnię” najlepiej będzie pasować do obchodów stulecia niepodległości w 2018 roku. I będzie okazja zastanowić się, czy dzisiejsza Polska to ta ze „szklanymi domami”, czy jednak nie.

OSP Witów

Piękny jubileusz i nowy samochód

Ochotnicza Straż Pożarna w Witowie obchodzi w tym roku jubileusz 110-lecia działalności. Powstała w 1907 roku z inicjatywy mieszkańców – Tomasza Mateji i Jana Michniaka. Pierwszym prezesem został Andrzej Folfas „Becka”, a naczelnikiem Józef Fronczek. W tym samym roku została wybudowana szopa na sprzęt naprzeciwko drogi do kościoła, użytkowana aż do lat pięćdziesiątych.

W czasie I wojny światowej zakupiono małą pompę od OSP Zakopane, a w roku 1936 kolejną, także od OSP Zakopane.

W okresie okupacji OSP Witów zawiesiła swoją działalność. Wznowiono ją po zakończeniu wojny. Prezesem został Józef Pabin. Przeprowadzono szkolenia i naprawiono sprzęt gaśniczy, zwiększyła się także liczba strażaków.

Po pożarze w dolnym Witowie za pieniądze zebrane wśród mieszkańców zakupiono pompę spalinową oraz węże. W 1950 roku wznowiona została gotowość operacyjna jednostki. Wóz konny ciągnął dwa konie, które na dźwięk syreny same biegły do remizy, gdzie zostawały zaprzęgnięte do wozu strażackiego. Do ciągnięcia wozu służył także traktor, lecz zdarzało się, że musieli go ciągnąć sami strażacy.

W 1953 roku wybudowano nową drewnianą remizę, a od Straży Pożarnej w Nowym Targu nabyto samochód mar-

ki Steyer. Pierwszym kierowcą został Józef Giewont „Biegac”. W 1955 roku w wyniku wypadku, w którym brał udział samochód strażacki zginęło dwóch druhów: Maciej Siuty „Maciaszek” i mieszkaniec Chochołowa.

W 1972 roku zakupiono działkę pod nową remizę. Budowę rozpoczęto cztery lata później. Finansowali ją rodacy z „Koła 27 Witów” z USA, Urząd Gminy Tatrzańskiej Miasta Zakopane, Wspólnota Leśna i mieszkańcy wsi. Gdy remiza została przykryta dachem w roku 1984 szybko wykonano też okna i drzwi, gdyż jednostce przyznany został samochód Star-26P GBAM. W późniejszych latach trwały prace wykończeniowe w remizie.

W 1988 roku rodacy z Chicago ufundowali sztandar, który w marcu tego samego roku został poświęcony.

Na początku lat dziewięćdziesiątych do jednostki sprowadzone zostały dwa samochody marki Star 29. Po przeprowa-

dzeniu przez druhów koniecznych remontów zostały one wprowadzone w gotowość bojową. Dzięki Wojciechowi Skorusie, który ufundował stal wykonane ogrodzenie remizy.

W 2000 roku rodacy z Chicago zbrali pieniądze na nowy samochód GBLA marki Lublin II. Urząd Gminy Kościelisko zakupił na Słowacji samochód ciężki marki Tatra T2-148P GCBA, a Wspólnota Leśna ufundowała nowy sprzęt.

W 2005 roku został do jednostki sprowadzony samochód ratownictwa technicznego marki Ford.

W roku 2014 odnowiono drewnianą remizę, która po remoncie na nowo odżyła. Bardzo pracowitym okazał się rok 2015 – za remizą powstała drewniana scena, na której odbywają się teraz imprezy plenerowe; obniżono także garaże.

Jednostka dalej się rozwija i doposaża. W 2017 roku – w rocznicę utworzenia jednostki – OSP Witów otrzymała nowoczesny samochód marki Iveco z wyposażeniem. Na zakup złożyli się Urząd Gminy Kościelisko (200 tys. zł), Krajowy System Ratownictwa Gaśniczego (300 tys. zł), Wspólnota Uprawnionych Ośmiu



W 2007 roku obchodzono 100-lecie OSP Witów.

Na początku roku 2011 OSP pozyskała średni samochód marki Renault od JRG Zakopane, który zastąpił wysłużonego już Stara. Z kolei jesienią 2012 roku zakupiony został samochód ciężki marki Steyer, który zajął miejsce Tatry.

Wsi (200 tys. zł), Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska za pośrednictwem Komendy Głównej PSP (250 tys. zł) oraz samo OSP Witów.

Uroczyste obchody jubileuszu odbędą się 15 października, oczywiście w remizie OSP Witów.

MKi

Krajobraz

Porządkowanie chaosu

Obecnie gminy mają możliwość porządkowania chaosu reklamowego. Trwają prace nad Kodeksem reklamowym dla Gminy Kościelisko

Dzięki tzw. ustawie krajobrazowej z 2015 roku wzmocnione zostały narzędzia ochrony krajobrazu, a samorządy gminne uzyskały kompetencje do wprowadzenia prawa miejscowego w zakresie lokalizacji reklam, obiektów małej architektury i ogrodzeń (tzw. uchwała reklamowa). W zamyśle ustawodawców uchwała reklamowa ma być panaceum na pogłębiający się chaos przestrzenny dotyczący lokalizacji reklam. Daje ona także gminom możliwość zastosowania opłat i kar pieniężnych za umieszczanie reklam.

24 maja 2017 roku Rada Gminy Kościelisko podjęła uchwałę w sprawie ustalania zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych z jakich mogą być wykonane otwierając procedurę opracowywania tzw. kodeksu reklamowego.

Czy gminie Kościelisko potrzebny jest kodeks reklamowy i jaki on ma być?

Gmina Kościelisko posiada niezaprecjalne walory krajobrazowe, a podjęta uchwała Rady jest wyrazem dbałości i troski o nie.

Nasza gmina jest w tej szczęśliwej sytuacji, że jej obszar położony poza granicami Tatrzańskiego Parku Narodowego posiada w znakomitej większości plany zagospodarowania przestrzennego, które zawierają reguły dotyczące warunków lokalizowania reklam i ogrodzeń. Myślę, że w dużej mierze dzięki tym ustaleniom planów, w jakiś sposób udaje się zapanować na chaosem reklamowym, oczywiście jeśli reklamę stawia się zgodnie z przepisami. Obszar gminy położony w obrębie parku narodowego chroniony jest w inny sposób, tu pełną kontrolę ma dyrektor parku. Tablice informacyjne TPN-u charakteryzuje swoista, dyskretna stylistyka. Te obszary gminy, które nie posiadają planu zagospodarowania, są najbardziej narażone na samowole reklamowe. Ale w gminie Kościelisko staramy się „walczyć” z tym zjawiskiem.

Z analizy obowiązujących w gminie Kościelisko ustaleń planów za-

gospodarowania przestrzennego, które powstawały na przestrzeni lat 1998-2016, wynika potrzeba ujednoczenia i uaktualnienia zapisów dotyczących reklam i ogrodzeń. Reklam jest coraz więcej, wymykają się spod kontroli i psują krajobraz. Kodeks jest więc potrzebny. Kodeks opracowany zostanie w ramach pracy własnej urzędu przy współpracy zakopiańskiego architekta Andrzeja Orłowskiego, który swoją pracą projektową od lat daje dowód prawdziwej wiedzy o miejscowej architekturze i jej relacji z krajobrazem.

Gmina Kościelisko zostanie podzielona na obszary, dla których określone zostaną adekwatnie do rodzaju zagospodarowania reguły sytuowania reklam i innych obiektów. W szczególności cennych widokowo obszarach sytuowanie reklam będzie zabronione. Obowiązującą zasadą w zakresie reklam i ogrodzeń będzie ich podporządkowanie – wpisanie w krajobraz czy budowę. Zadanie trudne do wykonania, bo niemal sprzeczne z funkcją reklamy. U nas reklamy mają krzyczeć cicho i elegancko. Chcemy, aby w ko-

ścieliskim kodeksie znalazły się też przykładowe rozwiązania – katalog „gotowców” dostosowanych do miejscowej specyfiki. Oczywiście nie wykluczamy też rozwiązań indywidualnych, ale będzie musiała cechować je stosowna stylistyka. Nie ograniczamy się przy tym do tradycji regionalnych w ich klasycznej formie, ale chcemy dopuścić jej współczesne interpretacje i trawestacje.

W ramach prac związanych z opracowaniem kodeksu od 5 września do 5 października 2017 roku, w wersji internetowej i papierowej, udostępniona została ankieta, w której zapytaliśmy o podstawowe kwestie związane z odbiorem reklam, ich relacji z krajobrazem. Te opinie pozwolą nam zorientować się jak zainteresowani, przede wszystkim mieszkańcy naszej gminy, postrzegają problem reklam, czy jest to problem ważny, czy zachowanie walorów krajobrazowych ma znaczenie... Jesteśmy ciekawi jej wyników. Ta wiedza pozwoli nam z kolei na sformułowanie zapisów kodeksu bliskich oczekiwaniom mieszkańców. Po opracowaniu projektu dokumentu zostanie on przedstawiony do konsultacji społecznych, o czym będziemy informować.

Agnieszka Grzegorzycz

Kierownik Referatu Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Kościelisko

Konkurs Moje Podwórko

Wśród kwiatów i iglaków

Nie było łatwo wybrać najładniejszy ogródek w gminie. Wśród piętnastu zgłoszeń, każde spełniało wszystkie kryteria, a tak naprawdę wszędzie było uroczo, zielono i kwieście.



Każdy, kto pod Tatrami usiłuje stworzyć ogród, wie na jakie porywa się wyzwanie. Gdy w całej Polsce kwitną tulipany, tutaj zalega śnieg, a w najlepszym wypadku fioletowięją krokusy. Potem nie jest lepiej. Zimne noce opóźniają wszelkie dojrzewanie co najmniej o miesiąc. Nie wszystkie rośliny w ogóle nadają się do uprawiania, a sady i warzywniaki to raczej stracony czas. Mimo to, z roku na rok podwórko wokół domów wygląda coraz ładniej, a ich właściciele robią wszystko, by chociaż te kilkadziesiąt ciepłych dni w sezonie letnim móc spędzić przed domem i cieszyć się zielenią.

Takie też było założenie organizatora konkursu, Urzędu Gminy Kościelisko. Uporządkowanie posesji pod względem gospodarczym i estetycznym. Ale nie tylko. Obok oceny zieleni, małej architektury w kryteriach regulaminu znalazły się również zapisy o utrzymaniu w tradycji regionu samych domów, estetyce ogrodzeń i bezpieczeństwie dzieci, oświetleniu, bezpiecznym wy-

jeździe na drogę, a także właściwych warunkach trzymania zwierząt gospodarskich i domowych, miejsc składowania śmieci. Po prostu obejście perfekcyjne.

Komisja – pracownicy Referatu Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska urzędu gminy, a także panie Anna Bąk, Ewa Słodyczka i Elżbieta Watycha – nie miała łatwego wyboru. Po ocenie sześciu ogródków z Dzianisza i Kościeliska oraz trzech z Witowa napisały w protokole, że mieszkańcy dbają o swoje obejścia, zabudowania, ogrody wykazując się przy tym dbałością o estetykę, wyobraźnią i pracowitością. Nic więc dziwnego, że w zasadzie wszyscy, którzy zgłosili się do konkursu zostali nagrodzeni i wyróżnieni.

Okazuje się, że nawet w tak niesprzyjającym klimacie można stwo-

rzyć swój zielony azyl. Wystarczy choćby ukwiecone pelargoniami, surfiniami, czy fuksjami okna, zielony trawnik, kompozycje skalników lub iglaków, pomysłowe żywopłoty, ładne drzewa oraz malowniczo urządzone zakątki do odpoczynku i biesiadowania, by zmienić wizerunek każdej okolicy. Pod Tatrami, zwłaszcza w nasłonecznionych miejscach znakomicie sprawdzają się nie tylko tradycyjne bratki, lubiny, stokrotki, ale też odpowiednie gatunki hortensji, róż, kwitnących krzewów i powoi. I do tego wcale nie musi być drogo. Czasem wystarczy dobry pomysł, wiosenne zaangażowanie i całoroczna cierpliwość. Nic dziwnego więc, że do konkursu zgłosiły się tylko kobiety.

(aza)



Halina Curlej

Moim ogrodem zajmuję się od 1983 roku, czyli już 34 lata. Na początku było trudno, ale teraz roślinki same rosną. Trochę dokupuję, tych jednorocznych, ale najważniejsze jest plewienie. Dopiero wtedy widać wszystkie kompozycje. No i trawnik. Ciągłe koszenie i nawożenie. Teraz pomagają mi pracownicy pensjonatu (ogród jest przy domu wypoczynkowym; przyp. red.), wcześniej sama wszystko robiłam. Ale ja to kocham.

Trzy pytania do

Ewy Słodyczki, szefowej Koła Gospodyń Wiejskich w Kościelisku.



1. 4 listopada w Domu Ludowym w Kościelisku kolejna edycja konkursu na domowe nalewki pt. „Smaki babiego lata”. To chyba jeden z tych konkursów, których organizator nie musi się obawiać o frekwencje ani uczestników, ani publiczności?

– To prawda, konkurs cieszy się dużą popularnością zarówno wśród czynnych, jak i biernych uczestników wydarzenia. Mam nadzieję, że nie inaczej będzie w tym roku. Pomysł na konkurs powstał w czasie tzw. burzy mózgów, która miała miejsce tuż po powołaniu do życia naszego koła. Większość koleżanek z Koła zwykle potrafi co nieco wyprodukować z ziół i owoców, a konkurs służy nie tylko temu, by się tym pochwalić, ale także by podzielić się posiadaną przez gospodynie wiedzą. Cieszy nas, że uczestnikami konkursu są nie tylko osoby z naszego regionu. U nas zdecydowanie bardziej popularne są nalewki owocowe, ale nasza koleżanka Halina Urbaś jest specjalistką od nalewek ziołowych. W tym roku szykujemy małą niespodziankę związaną z osobą prowadzącego i specjalnymi gośćmi imprezy. Mogę powiedzieć, że to osoby powszechnie znane i lubiane. Staramy się także, aby w jury zasiadały osoby, które naprawdę znają się na nalewkach. Tym razem będzie to m.in. francuski producent wina. Na zwycięzców konkursu będą oczywiście czekać atrakcyjne nagrody.

2. Koło Gospodyń Wiejskich w Kościelisku to nie tylko konkurs nalewkowy. Jaką działalnością jeszcze się zajmujecie?

– Organizujemy także konkurs na najlepsze ciasto pt. „Góralskie słodkości”, podczas którego wybieramy najlepsze drożdżowe, tortowe i kruche oraz przyznajemy tytuł Królowej Wypieków. Urządzamy również Mikołajki i coroczną kostiumową zabawę karnawałową. Robimy też kursy – w ubiegłym roku były to zajęcia komputerowe i nauka angielskiego, a także rzeźbienia w owocach. Oprócz tego zbieramy pieniądze, abyśmy wszystkie razem mogły gdzieś wyjechać. W tamtym roku byliśmy w Stanach Zjednoczonych, w tym roku w Rumunii, w przyszłym marzy nam się Gruzja.

3. Jakie wymagania trzeba spełniać, aby wstąpić w wasze szeregi?

– Żadnych! Wystarczy chęci i trochę wolnego czasu. Aktywnie działają w kole 23 osoby, ale są jeszcze panie, które przychodzą na spotkania tylko od czasu do czasu. Mamy bardzo fajną, zgraną grupę, dogadujemy się ze sobą bez problemów, uczymy się od siebie nawzajem, możemy na siebie liczyć i na sobie polegać. Mimo dużych różnic wieku między naszymi dziewczynkami, wszystkie jesteśmy na „ty”. Śpiewamy i żartujemy, dlatego serdecznie zapraszam wszystkie zainteresowane panie do naszego grona. **not. jk**

Uwaga na naciągaczy

Nie daj się zaczadzić!

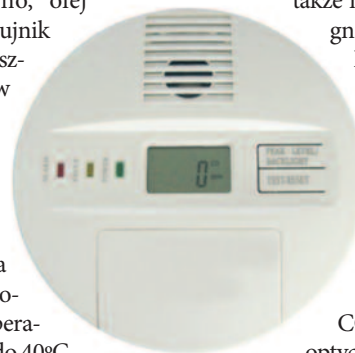
Przychodzą, namawiają, tłumaczą i mówią, że to obowiązek wprowadzony przez gminę. Sprzedają czujniki czadu, dymu i gazu. I zarabiają na niewiedzy. Gmina Kościelisko nigdy takiego obowiązku nie wprowadziła. Pytanie – czy wydatek od 100 do 300 złotych poszedł więc na marne? Nie, ale warto samemu zadbać o bezpieczeństwo rodziny i wybrać taki czujnik, który najbardziej odpowiada naszym potrzebom.

W sklepach technicznych, marketach budowlanych i w internecie jest mnóstwo różnego rodzaju czujników w cenach niemal na każdą kieszeń. Najprostsze kosztują już około kilkudziesięciu złotych. Najbardziej „wypasione” około trzystu. Jedne są wielofunkcyjne, tzn. wykrywają różnego rodzaju skażone powietrze:

czyszczenia i przebywa w nim najwięcej osób. Jeżeli np. mamy kuchnię z opalonym węglem piecem, to aż prosi się czujnik czadu, albo czadu i dymu. Dym widać. Czad to niewidzialny morderca. Nie ma zapachu, nie widać go, pierwsze objawy zatrucia przypominają zwykły ból głowy. Jeżeli ktoś przyśnie przy piecu, by

czekając, wykorzystujące takie paliwa, jak węgiel, koks, drewno, olej opałowy lub gaz. Czujnik powinien być tak umieszczony, by był słyszalny w każdym pomieszczeniu, a zwłaszcza w sypialni. Czujniki tlenku węgla powinny być stosowane w pobliżu każdego urządzenia spalającego oraz w pomieszczeniach o temperaturze w zakresie od 4 do 40°C, również w pralniach i łazienkach. Standardowo zaleca się umieszczenie ich na ścianie na wysokości 150 cm ponad poziomem podłogi oraz co najmniej 250 cm od urządzeń mogących być źródłem tlenku węgla. Nie instalujemy go za zasłonami! Każdy czujnik powinien mieć dźwiękową i świetlną sygnalizację informującą o przekroczeniu dopuszczalnego stężenia tlenku węgla (profesjonalne czujniki alarmują już od stężenia 0,01% w pomieszczeniu).

Bardzo istotne jest również utrzymanie sprawnej instalacji wentylacyjnej.



Wietrzenie oraz czyste kominy i kratki wentylacyjne to postawa.

Detektory czadu dopuszczone do sprzedaży w Unii Europejskiej muszą mieć udokumentowaną deklarację zgodności świadcząca o spełnieniu rygorystycznych wymogów bezpieczeństwa w oparciu o normę PN-EN 50291. Podstawowe modele czujników zapewniają ciągły monitoring stężenia tlenku węgla w pomieszczeniach, wykrywając obecność tlenku węgla za pomocą czujnika fotoelektrycznego. Te z kolei mają zazwyczaj wbudowaną funkcję sygnalizacji słabego stanu baterii, na rynku spotkamy

także modele podłączane do gniazdka elektrycznego.

Detektory czadu mogą służyć także jako czujniki przeciwpożarowe w przypadku spalania towarzyszącego wydzieleniu CO.

Przekroczenie dopuszczalnego poziomu CO sygnalizowane jest optycznie (czerwona dioda LED) oraz akustycznie (głośny, pulsacyjny alarm dźwiękowy generujący hałas na poziomie 80-90 dB, co powinno wystarczyć do zaalarmowania domowników. (aza)

OBJAWY ZATRUCIA

lekkie: bóle głowy, zaburzenia równowagi, nudności i wymioty, drętwienie i osłabienie mięśni rąk i nóg, ogólne osłabienie, kołatanie serca
cięższe: apatia, senność, pobudzenie, utrata przytomności

Każdego roku w Polsce w wyniku zatrucia tlenkiem węgla umiera ok. 100 osób. Ten toksyczny gaz nie ma koloru ani zapachu. obezwładnia i usypia. na zawsze.

dym, czad, gaz, inne tylko jeden lub dwa śmiertelne składniki. To jaki wybierzemy powinno zależeć od warunków, w jakich mieszkamy i na jakiego rodzaju emisję gazu jesteśmy narażeni. Bo po co nam czujnik gazu, skoro gazu nie mamy?

Najczęstszym pytaniem jest też, ile czujników należy założyć? Przynajmniej jeden. Od czegoś trzeba zacząć. Ten jeden powinien być założony w pomieszczeniu, w którym stoi źródło zanie-

czyszczania i przebywa w nim najwięcej osób. Jeżeli np. mamy kuchnię z opalonym węglem piecem, to aż prosi się czujnik czadu, albo czadu i dymu. Dym widać. Czad to niewidzialny morderca. Nie ma zapachu, nie widać go, pierwsze objawy zatrucia przypominają zwykły ból głowy. Jeżeli ktoś przyśnie przy piecu, by

chwile odpocząć, może się nie obudzić. Dlatego drugim ważnym pomieszczeniem jest sypialnia, zwłaszcza sypialnia z piecem, bądź kominkiem. Jeżeli w takim domu dwuizbowym zakładamy jeden czujnik, najlepiej zrobić to na suficie w pomieszczeniu łączącym obie izby i pamiętać, by od niego się nie odgradzać i nie zamykać drzwi. Minimalna liczba czujników to jeden na piętro.

W ramach partnerskiej współpracy

Młodzi radni w Divion

Jako członkowie Młodzieżowej Rady Gminy Kościelisko, na zakończenie wakacji mieliśmy okazję wybrać się wraz z wójtem Bohdanem Pitoniem oraz skarbnik Stanisławą Czubernat do Divion – naszej partnerskiej gminy we Francji.



Celem tygodniowego pobytu była integracja młodzieży obu gmin, przedstawienie prezentacji na temat szkolnictwa w Polsce i we Francji oraz wymiana doświadczeń na ten temat, a przy okazji zapoznanie się z atrakcjami turystycznymi północnej Francji. Niektórzy z grona młodzieży mieli okazję lecieć pierwszy raz samolotem, więc wzbogacili się również o nowe doświadczenia podróżnicze.

Pierwszego dnia, gdy dotarliśmy na miejsce zapoznaliśmy się z naszymi francuskimi rówieśnikami. W następnych dniach zobaczyliśmy stadion piłkarski Stade Félix-Bollaert, Muzeum Louvre Lens oraz Vimy, czyli miejsce upamiętniające zdarzenia I wojny światowej. Odwiedziliśmy także Paryż – byliśmy pod Wieżą Eiffla, w Montmarcie oraz wyjechaliśmy na wieżę Montparnasse.

Ponadto zwiedziliśmy także kopalnię i muzeum w Lewarde. Mieliśmy okazję pływać w morzu, wędrować po pięknych okolicznych wzgórzach, a wszystko to w towarzystwie naszych nowych francuskich przyjaciół. Na pewno na długo zapamiętamy ich życzliwość i wspaniałe przyjęcie. Teraz czekamy na odwiedziny delegacji z Divion w gminie Kościelisko.

Oliwia Stoch,
Młodzieżowa Rada
Gminy Kościelisko

Centrum Informacji Turystycznej

Podsumowanie sezonu

Za nami kolejny sezon turystyczny, który definiowała piękna pogoda i rekordowa liczba turystów, którzy odwiedzili Tatry. Wielu spośród nich postanowiło skorzystać z bogatej oferty gminy Kościelisko, korzystając z niewątpliwych atutów Dzianisza, Kościeliska i Witowa.

Popularność Podhala niewątpliwie wpłynęła na znaczący wzrost gości odwiedzających Centrum Informacji Turystycznej, ale nie jest to powód jedyny. Na przełomie maja i czerwca podjęte zostały działania, których celem było polepszenie jakości obsługi turystów. Patrząc na twarde dane, odwiedziny witryny internetowej, liczbę gości którzy odwiedzili Centrum, wielość i różnorodność skoordynowanych zadań i projektów przez pracowników Centrum, można wnioskować, iż działania te przyniosły pożądane efekty. Jednak nie jest to jedyny punkt odniesienia dla oceny.

Co takiego zatem udało się osiągnąć?

Na początku czerwca została podjęta decyzja, której celem było usprawnienie pracy Centrum i takie sformatowanie jego roli i funkcji, aby maksymalnie wykorzystać potencjał sezonu w kontekście zadowolenia turystów. Wprowadzone naklejki z kodem QR i strona internetowa: cit.gminakoscielisko.pl miały w swoim założeniu bezpośrednio kierować turystów do tych treści i ofert, które odpowiadały ich zainteresowaniom. Prowadzone analizy wykazały, że nawet w okresie jednego sezonu jest to właściwy kierunek i pod względem ilości



wejść i sposobu korzystania z urządzeń mobilnych podczas urlopu. Udział usługodawców w tym procesie był i jest równie ważny, za co bardzo dziękujemy. Właściwa ekspozycja materiałów w obiektach, rozmowa z turystami, kierowanie ich do Centrum, przyniosło efekt niewątpliwie istotny dla gminy, której charakter jest turystyczny.

Inicjując prace zdecydowano w pierwszej kolejności o uporządkowaniu działań w obszarach związanych z funkcjonowaniem Pakietu Korzyści, uspołnieniem materiałów graficznych (drukowanych i internetowych), zbudowaniem efektywnego mechanizmu mailin-

gowego. Przy tej okazji warto pamiętać, że materiały drukowane (do ekspozycji) są dostępne dla kwaterodawców w Centrum Informacji Turystycznej. Przypominamy też, że warto dodać swój adres e-mailowy do bazy. Staramy się bowiem

w Centrum, przy współpracy z instytucjami gminy, stowarzyszeniami, organizacjami, aby informacja która dociera do usługodawców była możliwie kompletna.

Wiele sił jest zaangażowanych w działania związane z tym, aby i mieszkańcy, i turyści mieli aktualną i kompletną wiedzę dotyczącą całego spektrum wydarzeń na terenie gminy. Ostatnie miesiące to również początek współpracy z Tatrzańskim Parkiem Narodowym i Polskimi Kolejami Linowymi. W Centrum można między innymi nabyć bilety na kolej na Kasprowy Wierch i Gubałówkę, oczywiście wcześniej potwierdzając aktualne warunki panujące w górach. To ważna informacja w obliczu nadchodzącego sezonu zimowego.

W najbliższym okresie będziemy starali się każdy z tych procesów ugruntować i możliwie najlepiej przygotować ofertę turystyczną gminy Kościelisko na najbliższe miesiące. Kwartał prac za nami, analizujemy, szukamy nowych rozwiązań, staramy się zaproponować rozwiązania, które integrując różne środowiska, przyniosą Kościelisku atrakcyjną ofertę turystyczną o dużym potencjale promocyjnym.

Daniel Wahl

Radni o letnim sezonie turystycznym w gminie Kościelisko

Edward Styrczula-Maśniak

Sezon letni 2017 jest jednym z lepszych, jakie pamiętam. Pod Tatry przyjechały tysiące miłośników gór. Na to, że coraz więcej turystów spędza wakacje pod Tatrami, także w gminie Kościelisko, wpływa wiele czynników. Niepokoń w Europie Zachodniej związany z napływem imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zagrożenie atakami terrorystów w krajach, do których chętnie wyjeżdżali Polacy: Turcji, Tunezji i innych. Bardzo ważna dla przybywających tutaj gości jest coraz większa oferta imprez kulturalnych, turystycznych i sportowych organizowanych przez instytucje publiczne w porozumieniu ze stowarzyszeniami, np. Związkiem Podhalań i biznesem prywatnym. Najlepszy przykładem na to są Tatrzańskie Wici współorganizowane przez Tatrzańską Agencję Rozwoju, Promocji i Kultury, w ramach których odbyło się 17 wielkich imprez we wszystkich gminach Powiatu Tatrzańskiego. W tym cyklu w gminie Kościelisko odbyły się „Witowiańska Watra” we Witowie, „Święto Lasu” na Siwej Polanie, „Polaniarski Osod” w Kościelisku i „Wykopki w Dzianiszu”. W tych imprezach biorą udział nie tylko turyści, ale i mieszkańcy całego Podtatrza. Ważnym czynnikiem wpływającym na coraz większy przyływ gości z Polski i zagranicy ma coraz większy standard kwatery i innych usług w naszych gminach. Myślę, że jeżeli coraz lepiej będziemy współpracować, to tendencja wzrostowa będzie dalej trwać, bo przybywający tutaj turysta jest coraz bardziej zorientowany, przyjeżdża w określonym celu, np. na Europejskie Targi Produktu Regionalnego, czy Polaniarski Osod i jeżeli temu sprostamy, to turystów pod Giewontem będzie coraz więcej.

Edward Amilkiewicz

Miniony sezon letni – podobnie jak każdy poprzedni – był dla naszej gminy bardzo dobry. Wynika to z faktu, że na terenie gminy Kościelisko położonych jest szereg atrakcji i miejsc chętnie odwiedzanych przez gości z całej Polski. Szkoda, że zimą nie jesteśmy już tak przyciągający – mamy za mało wyciągów narciarskich, dlatego turyści wybierają zwykle inne lokalizacje.

Choć lato było bardzo dobre, to moim zdaniem w przyszłości trzeba się zastanowić, czego od nas oczekują turyści i jak wyróżnić naszą ofertę na tle innych. Weźmy chociażby bazę noclegową. Według mnie niszą są propozycje bez wygód dla gości – z prostym jedzeniem, spaniem na sianie, ale za to z naciskiem na kontakty międzyludzkie i rozmowę, na którą na co dzień tak brakuje nam czasu. Taki powrót do przeszłości, do korzeni mógłby dopełnić ofertę kwaterodawców w gminie. Moim zdaniem znalazłby swoich zwolenników.

Cieszę się, że dzięki prężnie działającemu GOKR-owi w gminie sporo się dzieje – są wystawy, koncerty na scenie plenerowej, warsztaty. W te wakacje odwiedzili nas niezwykli ludzie. Na długo w pamięci pozostanie mi np. występ Jakuba Kusiora. Gminna oferta kulturalna to były propozycje na ciekawe i pełne wrażeń lato nie tylko dla turystów, ale także dla naszych mieszkańców.

Wydarzenia

„Perły” w Kościelisku

Ponad tysiąc osób wzięło udział w tegorocznej edycji biegu „Perły Małopolski”, który we wrześniu odbył się w Kościelisku.



Cykl Perły Małopolski to pięć imprez biegowych, z których każda odbywa się w innym parku narodowym – Ojcowskim, Pienińskim, Babiogórskim, Tatrzańskim i Gorczańskim.

Idea zawodów jest prosta – mają popularyzować bieganie jako najprostszą formę czynnego wypoczynku i rekreacji ruchowej oraz promować lokalne walory przyrodnicze i krajobrazowe.

W Biegu wzięć udział może każdy – organizatorzy przygotowują cztery trasy o długości od 5 do 20 kilometrów. Przygotowywane są również zawody dla dzieci oraz rywalizacja Nordic Walking.

Bieg jest jednak dość wymagający. Organizatorzy przyjęli bowiem zasadę: im mniej asfaltu, tym lepiej. Zawodnicy ściągają się więc w terenie po trawie, piachu i błocie. Trudy zawodów wynagradza jednak otoczenie. Każda z tras poprowadzona jest przez punkty widokowe, z których rozpościera się widok na daną okolicę.

Na brak widoków zdecydowanie nie mogli narzekać uczestnicy biegu w Kościelisku, które było przedostatnim punktem na tegorocznej mapie zawodów.

Trzeba zwyczajnie szanować

Piotr Kopeć, działacz społeczny z Witowa o góralskich tradycjach, roli folkloru w promocji regionu i edukacji regionalnej w szkołach.

– Regina Korczak-Watycha: Tradycje góralskie są w podhalańskich rodzinach pielęgnowane z pokolenia na pokolenie. Czym były one w pana rodzinie, jak się je kultywowało?

– Piotr Kopeć: Zaczęlbym od gwary. W naszej rodzinie z tatą Franciszkiem i mamą Anną mówiliśmy po góralsku – od małego, na co dzień. Gwara jest według mnie ważnym elementem, który trzeba w domu pielęgnować i nie wstydzić się tego. Podczas uroczystości rodzinnych np. wesel jest oprawa stroju góralskiego i obrzędów, takich jak cepiec. W rodzinnej okolicy: w Borze, Gronkowie, czy Szaflarach, ta kultura góralska była i jest pielęgnowana. Podobnie w Witowie, gdzie się ożeniłem 25 lat temu, ta tradycja jest bardzo żywa.

Podstawowymi elementami są również muzyka, śpiew i taniec góralski, z którymi dokładniej zetknąłem się w szkole średniej w Nowym Targu, dzięki prof. Józefowi Staszłowi. Jeszcze więcej czasu naszej kulturze góralskiej poświęcałem w czasie studiów w Krakowie, gdzie wraz z żoną, Krystyną i wieloma młodymi ludźmi z Podhala występowałem w zespole Skalni. Przez Skalnych przeszły całe pokolenia Podhalań, m.in. Józef Pitoń, czy śp. Władysław Trebunia-Tutka. Potem dalej kultywowaliśmy tę tradycję w Witowie po powrocie ze studiów.

– Folklor podhalański cieszy się dużym zainteresowaniem wśród turystów. W jaki sposób powinien być on wykorzystywany do promocji naszego regionu?

– Najważniejsze jest, żeby w życiu codziennym ten folklor był kultywowany i nadal trwał. Gwara, strój, obyczaje i szacunek dla osób starszych – wszystko to, co w naszej kulturze góralskiej jest charakterystyczne. I zdecydowanie należy to promować, bo tym się wyróżniamy – na skalę Polski i Europy.

W czasie, kiedy byłem radnym gminy Kościelisko, razem z wójtem Bohdanem Pitoniem podpisaliśmy porozumienie o współpracy międzynarodowej Twin-Town. W ramach różnych projektów wyjeżdżaliśmy razem z młodzieżą do Belgii, czy Niemiec. I tam



Wójt Gminy Kościelisko Bohdan Pitoń i Przewodniczący Rady Gminy Roman Krupa wręczają Piotrowi Kopciowi nagrodę za całokształt działalności z zakresu rozwoju i upowszechniania kultury.

Promując gminę trzeba pokazywać nowoczesność oraz olbrzymie walory turystyczne związane z Tatrami, ale i naszą kulturę. Goście też to lubią i cenią sobie, że jest u nas tak swojsko i że mamy tradycję i kulturę, która nie zaginęła.

przedstawialiśmy jakiś temat, na przykład związany z kulturą, edukacją, czy różnymi elementami życia codziennego. Podczas wizyty w Weissenburg w Niemczech poruszając tematy związane z kulturą i zwyczajami, my tę kulturę góralską pokazaliśmy na żywo. Nasza młodzież zagrała na skrzypcach, mieliśmy ubranie góralskie. I to spotkało się z bardzo dużą życzliwością ze strony i młodych, i starszych przedstawicieli innych państw. Dla Szwedów czy Belgów była to bardzo duża wartość. Oni przy takich tematach musieli rzeczy rekonstruować, czyli wracać 100, czy 200 lat wcześniej, nie mając tego na żywo, a my to wszystko mamy!

Tak samo było w 2007 roku, kiedy w Kościelisku prezentowaliśmy swoją kulturę przedstawicielom innych państw. Naszych gości z Europy uczyliliśmy, w formie aktywności fizycznej, tańca zbójnickiego i był to dla nich był bardzo dobry sposób spędzenia wolnego czasu.

Promując gminę trzeba pokazywać nowoczesność oraz olbrzymie walory turystyczne związane z Tatrami, ale i naszą kulturę. Goście też to lubią i cenią sobie, że jest u nas tak swojsko i że mamy tradycję i kulturę, która nie zaginęła.

– Co więc należy zrobić, aby ta kultura nie zaginęła? W jaki sposób należy przekazywać ją młodym ludziom?

– To jest zadanie dla naszego pokolenia. Powinniśmy tę tradycję starać się przede wszystkim przekazywać w domu. Dzieci powinny mieć swoje stroje góralskie i od małego być częścią tych tradycji i zwyczajów. Nie jest to w dzisiejszych czasach łatwe. Dzieci od małego mają komórki, komputery, dostęp do całej globalnej kultury, cywilizacji, wygod. Wiele prób musi być podejmowanych najpierw ze strony rodziny. Trzeba zwyczajnie szanować. Na przykład w kwestii wesela. Jeżeli młodzi pochodzą z Podhala, trzeba organizować wesela góralskie, bo to jest taki przykład

tego, że ta kultura wciąż żyje. Ważne są też stroje w uroczystościach kościelnych czy gminnych.

Gmina czy instytucje społeczne mają również dużą rolę do odegrania. Muszą wspomagać rodzinę. Gmina robi to poprzez konkursy, które są organizowane, zespoły finansowane ze środków gminnych, działające przede wszystkim przy szkołach, tak jak jest w Dzianiszu, Witowie czy Kościelisku. Trzeba wspomagać to zainteresowanie folklorem od najmłodszych. Ważne jest też włączenie młodych ludzi we współorganizowanie wydarzeń, które się odbywają w gminie, czy na terenie danej miejscowości. Czy to jest Majówka w Dzianiszu, czy Witowiańska Watra w Witowie, czy Przednówek w Kościelisku – młodzież musi w tym aktywnie uczestniczyć, występując i współorganizując. Wtedy będą tym żyli.

– A jakie w tym wszystkim jest zadanie szkoły? Czy w niej również jest miejsce na to, żeby tę kulturę przekazywać?

– Jak najbardziej. Trzeba też podkreślić, że ważne jest wsparcie Ministerstwa Edukacji i kuratorów oświaty. Niedawno w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej organizowana była konferencja, gdzie rozmawialiśmy właśnie o edukacji regionalnej w szkołach. W naszej Szkole Podstawowej nr 5 w Zakopanem, dzięki wsparciu Urzędu Miasta Zakopane organizujemy takie zajęcia w ramach zajęć świetlicowych. Myślę o tym czy nie zwiększyć ich jeszcze w ramach dodatkowych zajęć pozalekcyjnych dla klas starszych. Ta edukacja regionalna, która powinna być w szkołach prowadzona, to bardzo szeroki zakres tematów. Powinna obejmować nie tylko samą kulturę – muzykę, czy taniec, ale również przyrodę, historię oraz nasze obrzędy, zwyczajnie, naukę o stroju. Ważna jest tutaj współpraca ze Związkiem Podhalań, którą reguluje porozumienie podpisane z Kuratorium i gminami. Istotne jest również, aby podczas uroczystości szkolnych ten regionalizm promować poprzez występ zespołu, czy konkursy recytatorskie. Miejsce szkoły i edukacji regionalnej jest więc bardzo istotne. Trzeba docierać do jak najszerszej grupy dzieci i wspierać rodziców, dla których ta tradycja jest czymś ważnym.

Oświata

Nowy dyrektor szkoły w Witowie

Po wielu latach pracy dotychczasowa dyrektor Szkoły Podstawowej w Witowie, a wcześniej Zespołu Szkół w Witowie, Agnieszka Maryniarczyk odeszła na emeryturę.

Agnieszka Maryniarczyk zaczęła pracę 1 września 1982 r. w Szkole Podstawowej w Witowie jako nauczyciel. 1 września 2001 roku otrzymała powierzenie na stanowisko dyrektora Gimnazjum w Witowie, 1 grudnia 2001 r. powierzenie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Witowie, a 1 października 2002 r. powierzenie na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Witowie.

Wójt Gminy Kościelisko Bohdan Pitoń ogłosił konkurs na stanowisko

dyrektora Szkoły Podstawowej w Witowie. Został nim Leszek Szlachetowski.

Nowy dyrektor urodził się 11 czerwca 1982 roku w Nowym Targu. Jest absolwentem Technikum Zawodowego w Zespole Szkół nr 1 im. Władysława Orkana w Nowym Targu.

W 2007 r. ukończył geografię na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi, uzyskując tytuł magistra oraz Studium Pedagogiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego, uzyskując

kwalifikacje pedagogiczne do pracy nauczycielskiej.

Uczęszczał również na studia podyplomowe w zakresie Zarządzania Oświatą oraz Przyrodą. W 2016 r. uzyskał stopień nauczyciela mianowanego.

Jego staż pracy pedagogicznej wynosi 8 lat. W tym czasie oprócz szkoły w Witowie, pracował także w szkole w Dzianiszu, Załucznem, Cichem oraz Nowym Targu.

Jest żonaty, a jego żona również jest nauczycielką. Mają dwójkę dzieci.

Nowiny GMINY KOŚCIELISKO

Redakcja: Joanna Korta, Regina Korczak-Watycha, Małgorzata Karpiel-Bzdyk, Stanisława Czubernat, Mariusz Koperski, Anna Zadziorko, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku

DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Kronos Media, Piotr Kyc, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej w Kościelisku, Centrum Tradycji i Turystyki

Adres do korespondencji:

Urząd Gminy Kościelisko
ul. Strzelców Podhalańskich 44, 34-511 Kościelisko

Współpraca: Media Kolorowe

Gmina Kościelisko dla dzieci i młodzieży

Po szkole **bez szans na nudę**

Nowy rok szkolny to czas, gdy rodzice intensywnie szukają pomysłów na to, w jaki sposób zorganizować swoim pociechom czas po lekcjach. Miejsc, gdzie dzieci mogą rozwijać swoje pasje i nabywać nowych umiejętności nie brakuje, ale w gąszczu komercyjnych propozycji warto zapoznać się również z ofertą gminy Kościelisko. Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie, a ponieważ to propozycje darmowe, „opłaca się” wybrać nawet kilka.

Przez całe lato w gminie Kościelisko dwa razy w tygodniu odywały się warsztaty dla dzieci z gminy oraz tych, które spędzały tutaj wakacje. – *W tym roku cieszyły się one wyjątkową popularnością. Wraz z nadejściem jesieni nie zwalniamy tempa i szykujemy dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy sporo propozycji. Będziemy szukać młodych talentów na różnych polach – plastycznym, muzycznym, recytatorskim* – wylicza Małgorzata Karpiel-Bzdyk, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Regionalnej w Kościelisku.

Na początek coś dla humanistów – Międzygminny Konkurs Recytatorki im. Stanisława Nędzy-Kubińca. To propozycja dla dzieci ze szkół podstawowych i klas gimnazjów z terenu Podhala, Spisza i Orawy, które do udziału przygotowują szkoły, inne instytucje kulturalne oraz rodzice. Dzieci podzielone są na grupy wiekowe i dwie kategorie: gwarową i literacką. Celem konkursu jest poznanie i popularyzacja poezji góralskiej, a także uczczenie pamięci Stanisława Nędzy-Kubińca – poety z Kościeliska, którego wiersz lub wiersze recytują uczestnicy zmagania. W tym roku konkurs odbędzie się 26 października w Domu Ludowym w Kościelisku.



Tegoroczna edycja konkursu recytatorskiego odbędzie się 26 października.

Z myślą o uzdonionych plastycznie uczniach szkół z terenu gminy Kościelisko a także dzieciach, które pochodzą z Kościeliska, ale uczą się poza terenem gminy przygotowano konkurs „Jesień w Tatrach”. – *Konkurs organizujemy od wielu lat. Co roku nie możemy wyjść z podziwu, jak wielki talent i wyobraźnię mają jego uczestnicy. Sposób postrzegania przez nich rzeczywistości i jego wizualizacja za pomocą różnych technik bywają naprawdę zaskakujące* – mówi dyrektor GOKR.

Jesienią ruszają organizowane przez GOKR zajęcia nauki gry na skrzypcach po góralsku. Odbývają się w każdej z gminnych miejscowości – w Kościelisku w siedzibie Ośrodka, a w Dzianiszu i Witowie – w szkole. – *Raz w tygodniu, przez cały rok szkolny dzieci uczą się gry na skrzypcach. To okazja, by zdobyć pierwsze szlify, a potem rozwijać swoje umiejętności już w innych instytucjach tj. np. zakopiańska Jutrzenka. Instruktorzy dbają o to, by dzieci na tyle opanowały grę na instrumencie, by np. mogły występować*

w naszych muzykach. Testem umiejętności dla młodych skrzypków jest np. organizowany przez nas Przegląd Dziecięcych Zespołów Regionalnych. Zajęcia są oczywiście bezpłatne – mówi Małgorzata Karpiel-Bzdyk.

Tańca i śpiewu góralskiego dzieci mogą uczyć się z kolei w zespołach regionalnych: „Mali Dzianiszanie”, „Polany” i „Mali Witowianie”. Zajęcia odbywają się w szkołach, które zapewniają opiekę pedagogiczną. Z kolei instruktorów zatrudnia GOKR, który sprawuje również pieczę nad artystyczną stroną działalności zespołów. Swoistym sprawdzianem umiejętności dla młodych adeptów sztuki śpiewu i tańca góralskiego jest wspomniany już wcześniej Przegląd Dziecięcych Zespołów Regionalnych.

Jest też propozycja dla tych, którzy chcą się uczyć tańca, ale niekoniecznie góralskiego. – *Grupa tańca „Szarotki” łączy gimnastykę z tańcem nowoczesnym i świetną zabawą* – zapewnia dyrektor Karpiel-Bzdyk. Grupa jest otwarta na wszystkie zainteresowane dzieci z gminy Kościelisko, ale próby odbywają się raz w tygodniu tylko w szkole w Kościelisku.

Jesień to także czas okazjonalnych warsztatów tematycznych. Najbliższe będą związane ze świętami Bożego Narodzenia.

Szeroki wachlarz propozycji odpłatnych zajęć przygotowała także Fabryka Talentów działająca w Centrum Informacji Turystycznej, a rodzice, którzy chcą rozwijać sportowe pasje swoich pociech powinni zapoznać się z ofertą przygotowaną przez szkoły i kluby sportowe.

Joanna Korta

W ramach projektu Twin Town

Wizyta w Estonii

W dniach 26-30 lipca 2017 r. delegacja z gminy Kościelisko w składzie: Mariusz Koperski – sekretarz gminy, Agnieszka Pawlikowska – dyrektor CUW Kościelisko, Sebastian Kucharski – tłumacz oraz uczniowie: Natalia Bafia, Urszula Styrzula, Małgorzata Łaś, Bogumiła Łaś, Magdalena Kaczorowska i Jan Kopeć uczestniczyła w Twin Town Festival w mieście Valga w Estonii. Valga, mimo populacji kilkunastu tysięcy mieszkańców, jest jednym z większych miast Estonii. Miasto jest położone w południowej części Estonii; przebiega przez nie granica pomiędzy Łotwą i Estonią. Estońska część to Valga, a łotewska to Valka.

Tematami przewodnimi tegorocznego spotkania zorganizowanego w budynku szkoły Valgamaa Kutseoppekesskus były I wojna światowa i zmiany na mapie Europy, a także Traktaty Rzymskie, początek Unii Europejskiej i scenariusze jej rozwoju na przyszłość. Uczestnicy mieli również okazję poznać historię Estonii i miasta Valga oraz wziąć udział w interaktywnym quizie na

temat Unii Europejskiej. Dla młodzieży przygotowano grę miejską i naukę tańców z krajów uczestników.

Organizatorzy przewidzieli także dodatkowe atrakcje, takie jak zwiedzanie nowoczesnego budynku szkoły wybudowanego w kształcie plastra

miodu, wizytę w Centrum Nauki AH-HAA i spacer po Starym Mieście w Tartu, drugim największym mieście Estonii.

Estonia jest krajem dynamicznie rozwijającym się. Ciekawostką są osiągnięcia w zakresie elektromobilności; w każdej gminie jest przynajmniej jedna stacja ładowania samochodów elektrycznych, a pracownicy socjalni mają do dyspozycji odpowiednie pojazdy. Przy trasach szybkiego ruchu, co 40-60 kilometrów są

stacje szybkiego ładowania, w sumie dostępnych jest 167 stacji. Ładowanie pojazdu zajmuje około 20 minut. Innym interesującym projektem jest e-państwo. Estończycy większość spraw urzędowych załatwiają z użyciem sieci internet, bądź telefonów komórkowych; podpis elektroniczny jest powszechnie stosowany.

Kolejne spotkanie w ramach projektu Twin Town odbędzie się w przyszłym roku w fińskiej gminie Orimattila.

Sebastian Kucharski



Delegacja gminy Kościelisko w Estonii.

W wolnym czasie

Marsz na spacer

Nordic Walking, czyli marsz z kijkami, przywędrował do nas z Finlandii. W porównaniu ze zwykłym marszem, angażuje dużo większą liczbę mięśni, szczególnie w górnej połowie ciała. Jest więc świetnym sposobem na wyprostowanie sylwetki i spalenie zbędnej tkanki tłuszczowej. Przy okazji usprawnia układ oddechowy i sercowo-naczyniowy oraz wzmacnia mięśnie ramion i barków.

Uprawiać go może każdy. Szczególnie polecany jest dzieciom, bo dzieki niemu wykształcić można odpowiednią postawę. Lubiany jest jednak także przez osoby starsze – jego uprawianie nie obciąża bowiem stawów tak, jak na przykład bieganie.

– *Nordic Walking to sport dla wszystkich. Nie wymaga dużych nakładów finansowych, a jego podstawy można opanować w ciągu pierwszego dnia nauki. Jest świetnym sposobem na aktywny wypoczynek, dostosowanym do wieku i możliwości fizycznych każdego* – przekonuje **Halina Olejniczak** z Kościeliska, popularyzatorka tej formy rekreacji.

Dużą zaletą Nordic Walking jest fakt, że każdy może maszerować we własnym tempie. Można go uprawiać

w samotności, można też chodzić w większej grupie, która motywuje się na wzajem do wyjścia z domu.

– *Marsz nie wymaga takiego wysiłku jak bieg. Można więc w czasie treningu spokojnie porozmawiać* – przekonuje Halina Olejniczak.

Nordic Walking każdego roku zyskuje coraz większą popularność. Powstały stowarzyszenie i federacja, które je promują. Potrzebę jego rozwoju dostrzegły również polskie władze. W Sejmie RP utworzony został Parlamentarny Zespół ds. propagowania w społeczeństwie prozdrowotnej aktywności fizycznej, jaką jest Nordic Walking. Ministerstwo Sportu i Turystyki coraz częściej zaczyna finansować inicjatywy związane z tym sportem.

Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to sport bardzo prosty, ważne jest dobre opanowanie jego podstaw, czyli techniki marszu. Jak podkreśla Halina Olejniczak, warto pierwsze kroki stawiać w towarzystwie osoby, która potrafi maszerować w prawidłowy sposób. W przeciwnym wypadku łatwo nabrać złych nawyków, które trudno potem wyeliminować.

Ważny jest również zakup odpowiednich kijków. Muszą one być lekkie, mieć odpowiednią długość, być wygodne i posiadać dobry system paszków wspierających rękę. Powinny również posiadać odpowiednie zakończenie dostosowane na przykład do chodzenia po alfacie. Zbyt ciężkie i źle dobrane kijki mogą doprowadzić do kontuzji.

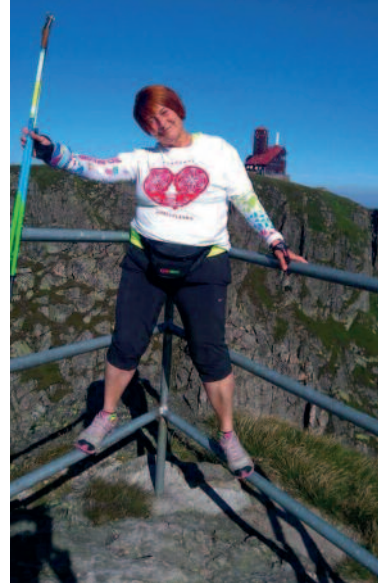
Podobnie jak w każdym sporcie, także i w Nordic Walking ważna jest regularność. Sport ten nie jest jednak bardzo angażujący czasowo. Wystarczy godzina dziennie, kilka razy w tygodniu. Halina Olejniczak przekonuje jednak, że sport ten jest bardzo uzależniający. Po jakimś czasie człowiek ten codzienny spacer wpisuje sobie w rytm dnia i nie potrafi bez niego żyć.

Przez jakiś czas w Kościelisku spotykali się miłośnicy Nordic Walking, którzy wspólnie spacerowali po okolicy. Teraz takie zajęcia organizowane są w Zakopanem między innymi przez Sylwię Loley, która razem z Haliną Olejniczak stara się zaszczepić w mieszkańcach Podhala miłość do tego sportu.

Warto skorzystać z oferty zorganizowanych wyjść. Bo choć chodzić można wszędzie (dużą popularnością cieszy się na przykład ścieżka pod Regłami), w Kościelisku istnieje dużo miejsc, które znane są tylko wtajemniczonym.

– *Marzę o tym, żeby w Kościelisku wyznaczyć i oznakować trasy do Nordic Walking, które biegiłyby na przykład w pięknym widokowo rejonie Gubałówki. Powinna się tym zająć gmina, która mogłaby z tego uczynić kolejny cie-*

Halina Olejniczak, popularyzatorka marszu z kijkami



kawy produkt turystyczny – mówi Halina Olejniczak.

Nordic Walking jest bowiem świetnym letnim uzupełnieniem nart biegowych, które powoli stają się znakiem rozpoznawczym Kościeliska. Jak podkreśla Halina Olejniczak, styl chodzenia z kijkami jest bardzo podobny do jazdy na biegówkach. Sport ten można więc z powodzeniem stosować jako trening przed zimowymi zmaganiem.

Halina Olejniczak wraz z Sylwią Loley każdego roku podróżują po Polsce biorąc udział w zawodach i akcjach popularyzujących Nordic Walking. Jedną z najciekawszych akcji było bicie Rekordu Guinnessa w Nordic Walking w Warszawie. W 3,5 kilometrowym marszu wokół Łazienek Królewskich wzięło udział ponad 1600 osób.

Halina Olejniczak wzięła również udział w pielgrzymce wzdłuż granic Polski. W 100-lecie Objawień Fatimskich, jako jedna z wielu uczestników różańcowej sztafety, przemaszerowała z kijkami 150 kilometrów wzdłuż polskiego wybrzeża. Rozpoczęła w maju pielgrzymka zakończyła się akcją „Różaniec do Granic”, która miała miejsce 7 października.



Dwie fanki Nordic Walking: Halina Olejniczak i Sylwia Loley

Kultura

Polaniarskie świętowanie

„Śpiewanie i granie to uciecha świata, w takiej wesołości mijajom nom lata” – tak zaśpiewały w sobotę 23 września br. trzy pokolenia członków „Góralskiego Zespołu Polaniorze”, obchodzącego w roku 2017 jubileusz 40-lecia istnienia.

Rozpoczęte wspólną modlitwą uroczystości skupiły w Domu Ludowy w Kościelisku rzeszę osób związanych z zespołem, a także ich przyjaciół i kolegów z innych podhalańskich zespołów.

Jak zwykle podczas takich uroczystości nie zabrakło ciepłych słów, które płynęły w stronę kierowników „Polaniorzy” – Marii i Stanisława Krupów, ale kierowane były również w stronę osób tworzących zespół przez lata i instytucji wspierających jego działalność.



Nie zapomniano również o tych Polaniorzach, którzy już od nas odeszli. W ich intencji została odprawiona msza święta tydzień przed głównymi obchodami jubileuszowymi.

Ponad godzinny występ kilkudziesięciu osób, które działały w zespole w poszczególnych latach przyniósł wiele wzruszeń i zachwylił precyzją tanecznych ruchów i kunsztem polaniarskiego śpiewu.

Wszystkim Polaniorzom – tym starszym i młodszym, serdecznie gratulujemy dotychczasowych osiągnięć i dziękujemy za 40 lat ciągłego podsywania iskry góralskiej ślebody. Życzymy Wam kolejnych sukcesów na scenach całego świata, byśmy mogli w dumie płynącej z piękną podhalańskich tradycji i bogactwa Waszych talentów, świętować wspólnie kolejne wspaniałe jubileusze.

(MKB)

Kościelisko Music Trail Festival

Czteromiesięczna podróż...

7 października odbył się finał cyklu Kościelisko Music Trail Festival – Na szlaku... Inicjatywa, której celem była prezentacja młodych artystów rozpoczęła się w lipcu koncertem Chrisa Ellysa.

Pierwszy koncert pokazał już, że obrany kierunek ma potencjał i wart jest pełnego zaangażowania. Przez kolejne tygodnie scenę Domu Ludowego Związku Podhalań odwiedzała grupa Lor, Rosalie Chatwin, Jakub Kusior, Zuza Gadowska i Sasha Boole. Byliśmy ciągle w podróży, byliśmy „na szlaku”. Music Trail Festival miał bowiem zachęcać też do szerszego spojrzenia na Kościelisko, spojrzenia przez pryzmat pewnej wrażliwości. Piękno i magia Tatr, wyjątkowość i urok Kościeliska, to wszystko miało stanowić kręgosłup Music Trail Festival. Czy się udało? Biorąc pod uwagę zainteresowanie, frekwencję, nieśmiało można stwierdzić, że tak. Potwierdzała to publiczność, która każdorazowo przychodziła na spotkania z kolejnymi artystami. Publiczność złożona zarówno z mieszkańców naszej gminy, ale i osób które postanowiły spędzić swój wolny czas w Kościelisku – turystów. Music Trail Festival jest bowiem propozycją dla wszystkich, dla dzieci, dorosłych. Niewielka inicjatywa znalazła uznanie i aprobatę mediów, które przy tej okazji bardzo chętnie i żywiołowo wspominały Kościelisko. Nasz „szlak zaprowadził nas na anteny Radiowej Trójki, Radia Kraków, Off Radia, a Kościelisku pisał Onet, Tygodnik Podhalański, Inforgram, Gazeta Krakowska – by wspomnieć tych najważniejszych. To spory sukces Music Trail Festival, sukces przede wszystkim Kościeliska.

Kanadyjsko-polskie spotkanie w Kościelisku...

Owen Meany's Batting Stance, Devarrow i Daniel Spalieniak – to właśnie w takiej kolejności artyści pojawili się na scenie podczas finału. Zderzenie kanadyjskiej i polskiej kultury singer-songwriterskiej, okazało się być



strzałem w dziesiątkę. Z każdym kolejnym utworem temperatura rosla. Po spokojnym występie Owen Meany's Batting Stance na scenie pojawił się Devarrow (obaj pochodzą z Nowej Szkocji leżącej w północnej Kanadzie) i nastąpiło szaleństwo. Solowy występ dzięki zapętlaniu partii gitary, bębna i wokalu, sprawił że można było odnieść wrażenie kontaktu z kompletnym zespołem. Zrobiło się gorąco! Ostatnie słowo należało do Daniela Spalieniaka – 25-letniego artysta pochodzącego z Łodzi. Jego eteryczne, bluesowo-folkowe, ocierające się o oniryzm utwory wzbudziły zainteresowanie na amerykańskim rynku – jego piosenkę „Back Home” można usłyszeć w serialu

„Elementary”, a „Why” w popularnej produkcji „The Path”. Ostatnio jego muzyka pojawiła się w najnowszej produkcji Netflix: „Ozark”. Występ Daniela był ukoronowaniem tegorocznej muzycznej podróży.

W drodze...

Teraz przyszedł czas na studiowanie map, szukanie nowych tras i przygotowania do kolejnej podróży „na szlaku” Musi Trail Festival. Efektem tego będzie zaproszenie do dalszej wędrówki, które możliwie szybko Państwu prześlemy.

Cykl powstał dzięki współpracy z Polskim Kolejami Linowymi.

Daniel Wahl

POLECAMY

PAŹDZIERNIK

– 04.10 – 17.11.2017 r. (poniedziałek-piątek) godz. 9:00-16:00

Wystawa fotografii **Andrzeja Gibały**, GOKR Kościelisko, ul. Nędzy-Kubińca 76

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

– 26.10.2017 r. (czwartek), godz. 10:00

Międzygminny Konkurs Recytatorski im. Stanisława Nędzy-Kubińca,

Dom Ludowy w Kościelisku

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

– 27.10.2017 r. godz. 18:00

Wieczór Poezji w Izbie Pamięci Stanisława Nędzy-Kubińca,

ul. Strzelców Podhalańskich 20

Organizatorzy: Mateusz Nęcza-Kubiniec – wnuk poety, Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

LISTOPAD

– 04.11.2017 r., godz. 17:00

Konkurs Nalewek,

Dom Ludowy w Kościelisku

Organizatorzy: Koło Gospodyń Wiejskich

– 18.11.2017 r., godz. 18:00

Majowe Granie,

Dom Ludowy w Kościelisku

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko, Związek Podhalań w Kościelisku

– 22.11.2017 r. do 8.12.2017 r.

Wystawa prac uczestników konkursu plastycznego „Jesień w Tatrach”

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

GRUDZIEŃ

Od 12.12.2017 r.

Wystawa Elżbiety Cikowskiej z Zakopanego – Haft Krzyżykowy

Organizatorzy: Gminny Ośrodek Kultury Regionalnej Kościelisko, Gmina Kościelisko

Pożegnania

- † Józefa Gewont, 05.07.2017
- † Antoni Stopka 11.07.2017
- † Stanisław Zawadzki 15.07.2017
- † Stanisław Kowalczyk 27.07.2017
- † Aleksandra Zubek 29.07.2017
- † Stanisław Stękała 29.07.2017
- † Franciszka Miętus 31.07.2017
- † Władysława Szczepaniak 07.08.2017
- † Aleksandra Bobak 10.08.2017
- † Maria Maryniarczyk 10.08.2017
- † Magdalena Nawrocka 11.08.2017
- † Helena Sobczyk 29.08.2017
- † Andrzej Stopka 09.09.2017
- † Helena Kaczmarczyk 18.09.2017
- † Janina Stanisława Paździor 26.09.2017

Ostatnie trzy miesiące to czas, kiedy pożegnaliśmy dwóch pracowników Gminy Kościelisko.



W lipcu dotarła do nas bardzo smutna wiadomość o śmierci naszego kolegi z pracy, **Ś.P. Antoniego Stopki**.

Pan Antoni pracował w naszej gminie od roku 2002. Najpierw w Ośrodku Pomocy Społecznej, a potem także w Centrum Informacji Turystycznej. Zapamiętamy Go jako człowieka serdecznego, zawsze uśmiechniętego, zyczącego innym, na którego pomoc zawsze mogliśmy liczyć.

Uroczystości pogrzebowe Ś.P. Antoniego Stopki odbyły się 14 lipca 2017 r. w Kościelisku.

Pod koniec września z wielkim żalem przyjęliśmy informację o śmierci naszej koleżanki, wieloletniego kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej w Kościelisku – **Ś.P. Janiny Paździor**.



Jasia – osoba zawsze ciepła i uśmiechnięta, przychylna ludziom przez wiele lat niosła pomoc innym, traktując swoją pracę jak wyzwanie. Od roku 1990 pracowała jako aspirant pracy socjalnej w Zakopanem, a od 1995, czyli od powstania Gminy Kościelisko, była Kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej W Kościelisku. Została odznaczona Srebrnym Medalem za Długoletnią Służbę, nadanym jej przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w 2011 roku. W maju rozpoczęła walkę z ciężką chorobą, którą przegrała we wtorek 26 września 2017 r. w wieku 55 lat.

Pożegnaliśmy Janinę Paździor 29 września 2017 r. na cmentarzu w Kościelisku.

Na zawsze pozostaniecie w naszej pamięci. Spoczywajcie w pokoju!

Wójt oraz pracownicy urzędu i wszystkich jednostek organizacyjnych Gminy Kościelisko

Kultura w obiektywie



Dzień Dziecka w Gminie Kościelisko, 4.06.2017 r.



Jubileusz Polaniorzy, 23.09.2017 r.



Grupa taneczna ROX, 19.08.2017 r.



Kolorowe Dni – warsztaty dla dzieci w Kościelisku, 07-08.2017 r.



Wieczór Karpacki – koncert plenerowy, 29.07.2017 r.



Wieczór z autorkami książki Na Giewont się patrzy pt. „Dawno temu w Tatrach...”, 10.08.2017 r.



Witowiańska Watra, 23.07.2017 r.



Wykopki w Dzianiszu, 3.09.2017 r.



Koncert Future Folk, 19.08.2017 r.



Koncert Jakub Kusior, 1.08.2017 r.



Koncert L.O.R., 11.08.2017 r.



Kultura w obiektywie



Koncert Orkiestry Dętej Miasta Kalety 1.10.2017 r.



Koncert Lato z ptakami odchodzi 26.08.2017 r.



Narodowe czytanie 2.09.2017 r.



Polaniarski Osod 10.09.2017 r.

Wieczór Bałkański – koncert w Domu Ludowym w Kościelisku, 16.06.2017 r.



Prelekcja Adama Kitkowskiego „Jan Paweł II na Skalnym Podhalu”



Warsztaty GOKR Kościelisko w filii w Witowie, 07-08.2017 r.

Wernisaż Twórców z Dzianisza, 17.07.2017 r.



Sztuka teatralna „Baby i dezerterzy”, 24.08.2017 r.



Koncert Rosalie Chatwin, 8.08.2017 r.